

## FENOMEN TYMBARKA

Od dłuższego już czasu, panuje dziwna moda. Mianowicie ludzie piją Tymbark. Praktycznie gdzie się nie spojrzy, stoi jakaś osoba z charakterystyczną butelką z zielonym kapselkiem. Co jednak powoduje, że ludzie przepuszczają fortuny na picie? Co powoduje, że płaczą, jeśli okaże się, że w sklepie zabrakło Tymbarków?

Osobiście uważam, że są trzy możliwe odpowiedzi. Po pierwsze, ludzie mogą lubić smak soków. W zasadzie jest to prawdopodobne. Tylko, czy w takim wypadku ludzie kupowałyby aż tyle litrów dziennie, zabierając zyski np. Pepsico Inc.

Druga możliwość to owczy pęd. Świat zna wiele przypadków, gdy całe rzesze ludzi robiły coś tylko dlatego, że bezmyślnie naśladowali innych. Ktoś kiedyś kupił butelkę, ktoś to zobaczył i niewiele myśląc też kupił jedną. I tak łańcuszek się rozszerzał aż do obecnej chwili, kiedy pije 40 mln Polaków.

Jedną z rzeczy które są w Tymbarku najbardziej znane, to kapselki. Różnorodność zawartych na nich napisów sprawia, że są one kolekcjonowane. Ludzie się nimi wymieniają. Niektórzy za ich pomocą mówią innym co czują. Sam znam osobę, która ma kulkę złożoną z kilkuset kapselków. Bardzo możliwe, że to właśnie kapselki podtrzymują sprzedaż.

W zasadzie istnieje jeszcze czwarta, najbardziej prawdopodobna możliwość, ale trochę boję się o niej pisać, bo Oni mogą mnie za to ukarać. Za wszystko odpowiedzialni są kosmici. Obcy namieszcili ludziom w głowach tak, by ci pili Tymbark. O nie! Lecą tu! Argh...